Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. Ks. Krakowskiego

wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Nr. 50. i 51. **Poniedziałek**, dnia 18. grudnia 1876. **III. rocznik.**

Sprawozdanie

komisyi ankietowéj, przez Wydział krajowy ustanowionéj, w sprawie obmyślenia sposobów podniesienia kredytu hipotecznego i osobistego właścicieli większych posiadłości tabularnych,

wypracowane przez referenta

adwokata Dra F. Krattera.

(Dokończenie.)

Drugą wadą jest sposób oznaczenia wartości hipoteki i ograniczona przytém działalność Dyrekcyi.

Według istniejących regulaminów przyjmuje się bowiem stokrotny podatek gruntowy wraz z $^1/_3$ dodatku, jako wartość dóbr, ofiarowanych na hipotekę, a Dyrekcyi przysłuża prawo, w wyjątkowych, uwzględnienia godnych wypadkach, przyjąć wyższą wartość dóbr, aż do wysokości 200krotnego podatku stałego z $^1/_3$ dodatku. Przedtém jednak zasięga Dyrekcya opinii ze strony członków Towarzystwa, u sąsiadów petenta. Zapytywania takie wywołują naturalnie dłuższe, lub krótsze przewleczenie sprawy, nie mając najmniejszéj praktycznéj doniosłości, gdyż w ostatnich latach wartość ziemi tak się wzmogła, że wogóle rzeczywista wartość dóbr t. j. ta, jąkaby przy sprzedaży uzyskać można, przewyższa o wiele 200krotny stały podatek z $^1/_3$ dodatku.

Zresztą okoliczność ta, jak niemniéj wartość prawie każdych dóbr w szczególności, znaną jest dobrze Dyrekcyi, z właścicieli większych posiadłości i członków Towarzystwa złożonéj, zasięganie przeto opinii od członków Towarzystwa nie może innego mieć celu, jak chyba, aby usunąć w téj mierze odpowiedzialność Dyrekcyi.

Jak nieodpowiedném jest oznaczenie wartości na podstawie stokrotnego podatku gruntowego z $^1/_3$ dodatku, można się łatwo z tego przekonać, że gal. kasa oszczędności na téj saméj podstawie udziela pożyczki do wysokości $^2/_3$ wartości, w ten sposób obliczonéj, a pożyczki te mają mimo to pokrycie w pierwszéj połowie rzeczywistéj wartości.

Bank Narodowy opiéra się też na téj saméj podstawie przy udzielaniu pożyczek z tą jednak różnicą, że referent nie powodując się żadną bojaźnią, nie uznaje potrzeby zaciągania jeszcze opinii osób trzecich.

Jeżeli zaś żąda kto w Towarzystwie kredytowém pożyczki do połowéj rzeczywistéj wartości, tedy musi poprzednio nastąpić oszacowanie dóbr, na hipotekę ofiarowanych, na miejscu przez zaprzysiężonych członków Towarzystwa.

Wydana w téj mierze dla detaksatorów instrukcya, może być, z teoretycznego stanowiska biorąc, cennym elaboratem, jednak w zastósowaniu nie okazała się wcale praktyczną.

Instrukcya ta przepisuje oznaczanie wartości w tak drobnostkowy sposób, jak gdyby tu chodziło o uzyskanie matematycznych rezultatów na wieczne czasy.

Wartość dóbr jest jednak i będzie zawsze zmienną, gdyż zależy nietylko od ogólnych stosunków ekonomicznych i handlowych kraju, lecz także od sposobu prowadzenia gospodarstwa przez każdoczesnego posiadacza. Zadaniem ocenienia dóbr nie może być przeto oznaczenie wartości tychże aż do grajcara i ułamków, lecz jedynie w ten sposób, by skonstatować, czy udzielić się mająca pożyczka m n i é j w i ę c é j w połowie wartości będzie się mieścić

Każdy więc środek, który ten cel przekracza i szybkie załatwienie sprawy wstrzymuje, musi być uważany, jako błędny i szkodliwy, i powinien być co rychléj usuniętym.

Ocenienie dóbr uskuteczniają, jak już nadmieniono, członkowie Towarzystwa i to niby za wynagrodzeniem, gdyż im przyznane są diety po 5 złr. dziennie i 1 złr. za milę, jako koszta podróży.

Tak niskie wynagrodzenie ma ten skutek, iż misya ta uważaną bywa co najwięcéj jako spełnienie obowiązku obywatelskiego; liczba obywateli zaś, którym u nas bezpłatne obowiązki obywatelskie do spełnienia przypadają,

jest tak nieznaczną, że obowiązki te stają się dla każdego z osobna nie małym ciężarem, tak iż nie wypada żadną miarą ciężar ten jeszcze zwiększać.

Zresztą zalicza się zazwyczaj takie szacowanie dóbr do najnieprzyjemniejszych zadań, gdyż wywołuje często kolizyą obowiązków publicznych z sąsiedzkimi.

Leży to już w naturze ludzkiej, że każdy przecenia wartość swego majątku, i w téj mierze znajduje się w błędzie. Otóż sąsiad, taksator, musi tu, chcąc wiernie dopełnić swego obowiązku, sprzeciwić się mylnemu zapatrywaniu się właściciela i niejako nadwyrężyć tym sposobem od dawna utrzymywany przyjazny stosunek, gdyż starający się o pożyczkę, obstając przy swym błędzie co do wartości dóbr, upatrywać będzie zawsze w prawidłowém postępywaniu taksatora jakiś objaw nieprzyjazny.

Z powodu takiéj kolizyi wynika zwyczaj usuwania się od udziału pod rozmaitémi pozorami, albo też oszacowanie wypada całkiem po myśli ubiegającego się o pożyczkę.

Jeżeli zaś taksatorowie dadzą się zanadto powodować stosunkiem sąsiedzkim, tedy Dyrekcya wykonując zawsze swe zadanie sumiennie, i mając na oku tylko bezpieczeństwo posiadaczy listów zastawnych, czyni użytek z swéj gruntownéj znajomości kraju, i zniża oznaczenie wartości do odpowiedniéj cyfry,

Chociaż więc oznaczenie wartości dóbr za pomocą ocenienia przez członków Towarzystwa dorównywa, a czasem znacznie przewyższa wartość, przez inne zakłady hipoteczne przyjętą — to przecież każdy zaciąga daleko chętniéj pożyczkę w innym zakładzie kredytowym, głównie z powodu, iż w inym zakładzie kredytowym, daleko rychléj otrzyma pożyczkę.

W Towarzystwie kredytowem potrzeba bowiem do oszacowania trzech taksatorów, z których zazwyczaj jeden jest przeszkodzonym, często zaś wydarza się, że komisya pomimo mianowanego zastępcy w żaden sposób nie może się zebrać, gdyż raz jeden taksator zajęty jest publicznymi lub prywatnymi interesami, to znowu drugi smutném zajściem familijném przeszkodzony, albo też trzeciemu znowu jaka lekka słabość lub niedyspozycya przeszkadza.

Tak mijają miesące, podczas których Dyrekcya nadaremnie stara się przyspieszyć sprawę przez urgensa, lub mianowania zastępców.

Oczywiście nie mogą się również odbywać takie oszacowania na miejscu w czasie zimy, kiedy ziemia śniegiem okryta, przez co uzyskanie pożyczki na téj podstawie zwykle przez połowę roku jest niemożliwe.

W instrukcyi szacunkowéj, muszą się zresztą znachodzić niemałe wady, skoro taksatorowie, by oznaczyć wartość dóbr w niektórych rubrykach n. p. co do gruntu ornego często wyższą wykazują wartość nad cenę, jaka w tych okolicach od morga ziemi zwykle się płaci. Używany sposób ocenienia nie daje więc równie zupełnéj gwarancyi, że ocenienie jest odpowiedne.

Okoliczność, że zaciągający pożyczkę ma rywalizującemu z nim sąsiadowi na żądanie okazywać swe księgi i rejestra gospodarze do przeglądu, musi niemniéj odstręczać wielu od zaciągania pożyczek na téj podstawie.

Z powyższego przedstawienia okazuje się więc, iż obecny sposób dochodzenia wartości dóbr, t. j. za pomocą ocenienia przez członków Towarzystwa, jest całkiem nieodpowiednim z powodu powstającéj ztąd zwłoki i innych niedogodności, tudzież że wymarzone w teoryi, a w rzeczywistości nigdy nieistniejące większe bezpieczeństwo żadną miarą nie zrównoważy i nie wynagrodzi szkody, jaka dla kraju powstaje przez to, iż tak wielu właścicieli dla uniknienia téj rozwlekłéj procedury udawać się muszą o pożyczki do innych zakładów, wyższe odsetki pobierających i tam rocznie tytułem odsetek prawie o 300.000 złr. w. a. więcéj opłacają.

Wady te dałyby się najłatwiéj usunąć w ten sposób, gdyby dyrekcyi pozostawiono oznaczenie wartości pod osobistą odpowiedzialnością, a wtedy będzie jéj rzeczą postarać się o sprawdzenie wartości dotyczącéj hipoteki w najdogodniejszy sposób. Dyrekcya n. p. podzieliwszy z góry kraj na pewne okręgi, oceni w każdym z osobna wartość jednego morga, tak iż starający się o pożyczkę natychmiast będzie mógł otrzymać stanowczą odpowiedź, w jakiéj wysokości pożyczka może mu być udzieloną. Stan zaś budynków i lasów mogliby w razie potrzeby w krótkim czasie członkowie Rady nadzorczéj zbadać i sprawdzić.

Lecz jednego jeszcze braku w instrukcyi i statucie Towarzystwa kredytowego ziemskiego nie można tu pominąć.

Nader rzadko zaciąga się pożyczkę na dobra, zupełnie od ciężarów wolne, i prawie zawsze mają być właśnie z funduszów pożyczki poprzód intabulowane długi zaspokojone, a wtedy zachodzi wypadek, iż do przeprowadzenia pożyczki, potrzebne są zaliczki.

Tymczasem statut i instrukcye nie dozwalają Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego przez zaliczki przyjść w pomoc starającemu się o pożyczkę, musi on się zatem w takich wypadkach udawać do innych rywalizujących zakładów, jak n. p. do gal. akcyjnego Banku hipotecznego, aby uzyskać tam potrzebnych do przeprowadzenia pożyczki funduszów.

Procent od takich zaliczek wynosi co najmniéj 8 do 9ciu od 100, a nadto płaci się jeszcze $^1/_4$% prowizyi, — odmówienie więc pomocy w téj mierze ze strony Towarzystwa kredyt. ziemskiego naraża zaciągającego pożyczkę na opłatę najmniéj 12% od wziętéj zaliczki, gdy zaliczka bierze się zwykle na bardzo krótki czas,

a od niéj opłacić trzeba 8 — 9% za czas wypożyczenia, i prócz tego całą ¼% prowizyi bez względu na czas wypożyczenia.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kred. ziemskiego mogłaby jednak bez obawy otrzymać upoważnienie do udzielania zaliczek do spłaty długów przed pożyczką intabulowanych, skoro główne warunki pożyczki są dopełnione, zwłaszcza, że po największéj części w ten sposób pożyczki się przeprowadzają, a nie zdarzył się wypadek aby z tego powodu dotyczące instytucye jakiej szkody doznały *).

Zwiększona czynność i odpowiedzialność Dyrekcyi tudzież syndyka, dotąd bardzo licho opłacanego, wymagałyby może podwyższenia płac dyrektorów i syndyka, lecz na to przystaliby pewnie członkowie Towarzystwa w obec tak znacznych korzyści, jakieby dla nich stąd wynikały.

Gdyby takie reformy wprowadzono bezzwłocznie w gal. Towarzystwie kred. ziemskiém, mogłoby ono między innymi zakładami hipotecznymi zająć przeważnę i wybitne stanowisko i odpowiedzieć w zupełności swemu zadaniu.

Badając nareszcie podniesioną przez kongres rolników konieczność i użyteczność wydawania listów zastawnych, opiéwających na srebro, trzeba przyjść do wniosku, iż zapatrywanie takie musi być obecnie, jako mylne uważane.

Nie mamy tu bowiem na oku zagranicy. W kraju zaś wydawanie listów zastawnych, opiéwających na srebro, jest całkiem zbyteczne, gdyż i listy, na walutę austryacką opiéwające, w kraju chętny znajdą pokup. — Lecz jeżeli przy zakupnie listów hocielibyśmy uwzględuić zagranicę, to wypadałoby wobec zmniejszonéj teraz wartości srebra, wydawać listy zastawne, opiéwające na złoto. Dla kredytu hipotecznego nie można jednak oprocentowanie w złocie, które w obec chwiejnego ażya złota, musiałoby wywołać zmienną stopę procentową, uważać za pożądane i odpowiednie.

Zebrawszy zatém zbadane tu stosunki w jedną całość, przychodzimy do następujących rezultatów.

I. założenie „krajowego Banku hipotecznego“ dla właścicieli większych posiadłości pod gwarancyą kraju, n i e j e s t p o t r z e b n é m, —

II. wydawanie listów zastawnych, opiéwających na srebro, lub złoto byłoby n i e o d p o w i e d n é m, —

III. Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie jest n a j z u p e ł n i é j w stanie, zadość uczynić potrzebom kredytu właścicieli większych posiadłości tabularnych naszéj prowincyi, —

IV. do osiągnięcia tego celu potrzebną zaś jest niezbędnie odpowiednia r e f o r m a s t a t u t ó w i i n s t r u k c y i tego zakładu, a mianowicie w tym duchu, aby:

a) kontrolę w s t ę p n ą Rady zawiadowczéj z n i e s i o n o,

b) d z i a ł a l n o ś ć Drekcyi przy ocenianiu dóbr z w i ę k s z o n o.

c) w s p ó ł d z i a ł a n i e zakładu przy przeprowadzeniu pożyczki u ł a t w i o n o,

d) wszelkie c z c z e f o r m a l n o ś c i, mianowicie przy zarządzeniu wydania pożyczki, u s u n i ę t o.

Przez umożliwienie zaciągnięcia pożyczki do połowéj wartości dóbr pod odpowiednimi warunkami uczyni się zadość potrzebom kredytu hipotecznego, a ułatwienie dalszego obciążania dóbr nie leży wcale w interesie gospodarstwa, gdy podatki, dodatki krajowe, powiatowe, indemnizacyjne, konkurencyjne, w połączeniu z ratami odsetek i amortyzacyi pożyczek, które z dóbr się opłaca, stanowią dość znaczny ciężar.

Potrzebę kredytu właścicieli większych posiadłości, o ile takowa przewyższa połowę wartości dóbr, powinien zatém pokryć k r e d y t o s o b i s t y.

W tym punkcie nader smutne spotykamy stosunki, albowiem podczas gdy kupca i fabrykanta wspiéra kredyt w bankach uprzywilejowanych, a mianowicie w Banku Narodowym, gdzie może liczyć na kapitał o nizkiéj stopie procentowéj do wysokości przyznanego mu kredytu, to natomiast właściciel dóbr ziemskich, który w obec produkcyi znacznéj ilości płodów surowych i przerabiania takowych n. p. w gorzelniach, w tartakach i t. p. zasługuje co najmniéj na takie same traktowanie, jak kupiec i mniejszy fabrykant, ograniczony jest zupełnie na kredyt w bankach prywatnych i u osób prywatnych.

Chociaż zwykle naówczas, kiedy dla właściciela posiadłości ziemskich okazuje się potrzeba kredytu, istniejące zapasy zboża, jakoteż część dóbr, wolna od ciężarów, daje pożyczce, na krótki czas zaciąganéj, zupełne bezpieczeństwo, to przecież procent jest nadzwyczaj wysoki, gdyż wynosi w bankach 9 — 24% a u osób prywatnych 12 — 24%.

Ta trudność uzyskania kredytu osobistego na nizki procent, jest w kraju naszym, gdzie handel zbożowy tak często zupełnéj ulega stagnacyi, większą klęską, aniżeliby się zdawać mogło, gdyż wprowadza ona właściciela dóbr, nierozporządzającego zwykle wielkimi kapitałami, w przykre położenie, tak, iż albo płody w niekorzystnym czasie za bezcen musi sprzedawać, albo też okupywać kapitał

---

*) Towarzystwo kredytowe ziemskie spłaca zwykle instytucye publiczne, nie czyni jednak tego w obec ciężarów prywatnych. Gdyby jednak projektowana ta reforma w statucie Towarzystwa uskutecznioną być nie mogło, to mniemamy, że z a ł o ż o n e p r z e z d e l e g a t ó w Towarzystwa kred. ziem. Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego mogłoby tu snadnie zastąpić Towarzystwo kred ziem. Przez to przyniosłoby rzeczone Towarzystwo usługę nietylko Towarzystwu ziemskiemu, ale i sobie. Należałoby jednak to Towarzystwo ze strony Towarzystwa kredyt. ziemskiego tak hojnie wyposażyć., jak to czyni Townrzystwo Krakowskie w obec Towarzystwa wzajemnego kredytu. (Pryp. R. Z.).

na potrzeby gospodarstwa ceną takich procentów, jakich z gospodarstwa nie może uzyskać

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zasłużyło się w prawdzie wielce w sprawie ułatwienia tego kredytu osobistego, przez założenie Towarzystwa wzajemnego kredytu [1]) dla właścicieli ziemskich, udzielając na ten cel swoich funduszów, lecz to rozwijające się dopiéro Towarzystwo, chociaż udzieliło już pożyczek do 500.000 złr., nie może oczywiście dla braku odpowiednich funduszów zaspokoić jeszcze wszystkich potrzeb w téj mierze.

Ten niekorzystny stosunek da się niestety łatwiéj podnieść, aniżeli usunąć, gdyż zmiana co do udzielenia kredytu przez bank narodowy, a w szczególności rozszérzenia tegoż dla właścicieli większych posiadłośi jest przynajmniéj podczas obecnego zarządu banku narodowego niemożliwą.

Jeżeliby jednak bank narodowy przeznaczył dla towarzystw zaliczkowych [2]) i banków krajowych odpowiednią kwotę dla reeskontu weksli właścicieli większych posiadłości, byłoby to już wielką korzyścią, gdyż procent zniżyłby się w tym wypadku dla właścicieli ziomskich mniéj więcéj do 7 od 100 rocznie.

Postępowanie to byłoby dla wszystkich trzech stron korzystném, gdyż bankowi narodowemu daje tu zabezpieczenie żyro dotyczącego towarzystwa, lub banku krakrajowego, eskontujący zaś bank pobierałyby pewną prowizyą, jako delcredere, a właściciel dóbr w końcu otrzymywałby na potrzeby gospodarcze kapitał, oprocentowany odpowiednio do stosunków krajowych.

Uzyskanie specyalnego kredytu w filiach banku narodowego w celu reeskontowania weksli właścicieli większych posiadłości byłoby przeto dla ułatwienia stosunków kredytowych nader pożądaném.

Związkowe Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie [3]).

III.

(D. A. Z.) Wyraziliśmy przekonanie, że założyć się mające Towarzystwo związkowe powinno być o p o r ę c e n i e o g r a n i c z o n é j.

Nie myślimy tu szerzéj rozwodzić się nad wyższością teoretyczną, ani téż praktyczną doniosłością poręki nieograniczonéj w porównaniu z ograniczoną, gdyż niejednokrotnie już w piśmie naszém kwestyą tę omawialiśmy. W zastósowaniu jednak do projektowanego Towarzystwa musimy usunąć obawy, jakieby w obec poręki nieograniczonéj podnieść tu można. Schulze, a za nim Ziller szczególniejsze też trudności w przeprowadzeniu idei związkowego Towarzystwa widzą, jak już nadmieniliśmy, w poręce nieograniczonéj, a nawet nazywa Schulze Towarzystwo takie, z towarzystw złożone, właśnie dla poręki téj nieograniczonej „einen genossenschaftlichen Rattenkönig.“ Sądzi bowiem, że poręka członków w pierwszéj linii za towarzystwo, do którego należą, a w drugiéj za towarzystwo, do którego r ó w n i e ż z n i e o g r a n i c z o n ą poręką to piérwsze towarzystwo należy, staje się iluzoryczną, że następuje takie pogmatwanie, takie skomplikowanie téj poręki, iż w końcu nie wié się nawet, kto za co odpowiada? P. Ziller zaś mniema, że upadek jednego towarzystwa, do Związku takiego należącego, pociągnąć może upadek towarzystwa związkowego, a z nim wszystkich towarzystw zjednoczonych.

Tak jednak nie jest! A wyjaśnimy to najłatwiéj na przykładzie. Towarzystwo n. p. w Przeworsku, należące do Towarzystwa związkowego, winno jest temuż kwotę 50.000 złr. i wskutek utraty 50% udziałów ogłasza (jak ustawa nakazuje) likwidacyą. — Towarzystwo związkowe nie otrzyma wprawdzie może n a t e r m i n owych 50.000 zł., ale w obec nieograniczonéj poręki członków Towarzystwa w Przeworsku i w obec téj okoliczności, że tylko nie ma w stanie czynnym pokrycia na 50% udziałów — jest zaś d o s t a t e c z n e pokrycie na wierzytelności (a pretensya Towarzystwa związkowego jest w i e r z y t e l n o ś c i ą) — w obec téj więc okoliczności, Towarzystwo związkowe na żadne straty narażone być nie może. — Pewność bezwzględna wierzytelności Towarzystwa związkowego trwa tak długo, dopóki straty Towarzystwa w Przeworsku nie przekroczą 100% udziałów. — Dopiéro, gdy tę granicę przekroczą, gdy konkurs do majątku Towarzystwa przeworskiego rozpisać wypadnie, pokrycie téj wierzytelności staje się t r u d n i e j s z e — lecz nie mniéj p e w n e, bo uciekać się zmuszoneby było Towarzystwo związkowe, jak i inni wierzyciele, do poręki nieograniczonéj członków Towarzystwa przeworskiego. Dopiéro, gdyby i to nie odniosło skutku, gdyby z owych w przykładzie przytoczonych 50.000 zł. jakaś część została nie pokrytą — musiałoby Towarzystwo związkowe pokryć ją z bieżących zysków, daléj ze swego funduszu rezerwowego, następnie z wpłaconych u siebie udziałów — a dopiéro w końcu odwołać by się musiało do członków, t. j. zjednoczonych towarzystw, które musiałyby znów wyczerpać wszystkie powyższe fundusze, zanimby się odwołały do odpowiedzialności członków. Widzimy więc, jak dopiéro w ostatecznym, p r a w i e n i e m o ż e b n y m, wypadku Towa-

[1]) Jest to dodatek ankiety. Podniesiono również zasługi w tym względzie innych towarzystw zaliczkowych, zwłaszcza wypożyczających właścicielom większych posiadłości, jak Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie, w Przemyślu, Tarnopolu, Tłumaczu — daléj Bank zaliczkowy w Stanisławowie i inne.

[2]) Dodatek ankiety.

[3]) Związek Nr. 44, 45, 46 i 47.

rzystwo związkowe wedle naszego projektu, na stratę narażone być mogło. A dla wierzycieli jego — możliwość strat jeszcze w dalsze pole niemożebności posuniętą by była. Przy jakim takim więc zarządzie, któryby wręcz nie szedł na zgubę Towarzystwa — staje się poręka nieograniczona dla niego rzeczą, wcale nie mogąca je na jakiekolwiek niebezpieczeństwo narazić.

Poręka towarzystw, do związkowego należących, względnie poręka tychże członków, wcale nie staje się iluzoryczną przez utworzenie takiego Towarzystwa związkowego. Nie jest to bowiem wcale kwestyą „należenia jednéj osoby do kilku towarzystw, o poręce nieogniczonéj". Przystąpiwszy do Towarzystwa X, biorę odpowiedzialność całym swoim majątkiem za wszelkie jego zobowiązania. — Czy zaś to towarzystwo trudni się zakupnem i sprzedażą towarów, czy fabrykacyą sody, czy téż udzielaniem pożyczek, to wcale jakości téj poręki nie alteruje, jak jéj nie alteruje i to, czy towarzystwo rzeczone prowadzi zamiast jednego dwa lub trzy powyżéj wskazane interesy. Zarządu jedynie jest obowiązkiem czuwać, aby Towarzystwo nie brało na siebie większych zobowiązań, niż te, które odpowiadają téj poręce nieograniczonéj, t. j. siłom swych członków. A już najmniéj szkodliwém być może zasadzie odpowiedzialności członków, jeżeli towarzystwo, na téjże oparte, łączy się z innymi towarzystwami, opartemi na takiéjże odpowiedzialności, celem uzyskania wspólnemi siłami potrzebnego do obrotu kredytu; zwłaszcza, że tą drogą uzyskane pieniądze obraca stowarzyszenie tylko na cele swoich członków. Nie zapominajmy bowiem, że projektowane Towarzystwo właściwie nowych, samodzielnych nic będzie robić interesów, lecz i owszem jedynie pośredniczyć, unifikować interesy, robione przez poszczególne, a do Związku należące towarzystwa.

Nie widzimy więc, aby zasada odpowiedzialności przez projektowane połączenie się towarzystw cokolwiek ucierpiała — ani obawiamy się złych skutków, jakieby przynieść mogła poręka nieograniczona takiemu Towarzystwu i w ogóle innym towarzystwom naszym. Dla tego téż zalecamy ją, jako najodpowiedniejszą zwłaszcza, że dzielność jéj w chwili, gdy właściwie jest najpotrzebniejszą, to jest w chwili dobrowolnéj lub przymusowéj likwidacyi, okazuje się jedynie zbawienną.

Pozostaje nam jedynie odpowiedź na pytanie, czy wolno, lub czy można doradzać towarzystwom lokowanie swoich funduszów rezerwowych, jako udziały w projektowaném Towarzystwie. Otóż, że wolno—nie ulega wątpliwości, bo cokolwiek Dyrekcya imieniem towarzystwa zrobi, to obowiązuje towarzystwo. Lecz lokacya taka wydaje nam się najodpowiedniejszą. Najpiérw fundusz rezerwowy jest jedynie wspólną własnością towarzystwa, a zatem taką, która, dopokąd towarzystwo istnieje, nie należy do żadnéj osoby fizycznéj — w przeciwstawieniu do udziałów. Najtrudniéj téż fundusz ten z obrotu wycofać — gdyż stać to się może jedynie przez rozwiązanie, a zatém śmierć moralną towarzystwa, albo téż w razie strat, które towarzystwo z tego właśnie zamyśla pokryć funduszu. Wypadki te są rzadkie i dla tego wycofaniu tego funduszu ze wspólnego Towarzystwa nie tak łatwo nastąpi, i czynności jego nie tak łatwo zachwieje. Że zaś fundusz rezerwowy jest regulatorem udziałów — powinien bowiem wynosić 10% tychże, że daléj jest premią asekuracyjną interesów przez towarzystwo podejmowanych, więc téż będzie on i dla projektowanego Towarzystwa niejako wskazówką żywotności należącego doń towarzystwa. Ze wzrostem funduszu rezerwowego wzrośnie także zaufanie Związku do towarzystwa — z ubytkiem zaś, a zatém i częściowém wycofaniem udziałów, będzie miało Związkowe Towarzystwo wskazówkę, w którym kierunku zwolna zwijać powinno swoje interesy. Znakomitą zaś własnością funduszu rezerwowego jest to, że w zwykłych stosunkach zmiany w nim „in minus" tylko raz na rok t. j. przy zatwierdzaniu bilansu, następywać mogą. Towarzystwo więc związkowe tylko z trudnością narażone być może na niespodziewane, a gwałtowne wstrząśnienia. Na podniesioną w końcu obawę, że przez ulokowanie takiego funduszu rezerwowego w Towarzystwie związkowém, usunie się z obrotu swoim członkom pewną część kapitału, odpowiemy tabliczką mnożenia — w zamian otrzyma każde Towarzystwo dziesięćkrotną kwotę tytułem pożyczki.

Sądzimy więc, że, jak na teraz, dostatecznie umotywowaliśmy nasz projekt — koléj teraz na Was, szanowni koledzy z prowincyi! Obyśmy na próżno nie oczekiwali zdania Waszego w téj dla nas tak żywotnéj sprawie!...

Sejmik spółek zarobkowych w Poznaniu.

Nim przystąpimy do skréślenia przebiegu obrad Sejmiku spółek w Poznaniu, podamy krótki wyciąg ze sprawozdania Patrona ks. Szamarzewskiego, które Patron przedłożył na sejmiku 29 bm. Wyjmujemy, co ważniejsze szczegóły.

W zaborze pruskim mamy 86 Spółek, i to w Prusach Zachodnich 25, w Księstwie 55, na Górnym Szląsku 6.

W Prusach Zachodnich znajdują się Spółki: w Bobowie, Borzyszkowie, Brodnicy, Brusach, Chełmnie, Chełmży, w Drzycimiu, Gniewie, Golubiu, Górnie, w Kościerzynie, Kowalewie, Lissewie, Lubawie, Lubiewie, w Nowém, Oksywiu, Przodkowie, Dużym Pułkowie, w Serocku, Śliwicach, Starymtargu, Toruniu, w Tucholi i w Wąbrzeźnie.

W W. Księstwie posiadają Spółki następujące miasta: Borek, Buk, Bydgoszcz, Czarnkowo, Czempiń, Dolsk, Gniewkowo, Gniezno (kasa pożyczkowa), Gniezno

(Ul); Gołańcz, Gostyń, Grodzisk, Inowrocław, Jareczewo. Jarocin, Keynia, Kłecko, Kobylin, Kórnik (kasa pożyczkowa dla gospod. wiejskich), Kórnik (Pług, han. żelaza, na akcye ?!), Kścian, Kostrzyn, Koźmin, Krobia, Krotoszyn, Krzywiń, Miejska Górka, Miłosław, Mixtat, Mogilno, Mur, Goślina, Nakło. Oborniki, Ostrowo, Pleszew, Pobiedziska, Pogorzela, Poznań (kasa poż.), Poznań (Ul), Raszkowo, Rogoźno, Sierakowo, Śrem, Środa, Strzelno, Szamotuły, Trzemeszno, Wągrowiec, Wronki, Września, Xiąż, Żerków, Żmin.

Na Górnym Szląsku jest 6 Spółek i to w Białéj, Bytomiu, Chropaczewie, w Królewskiéj Hucie, w Lipinach i w Mikołowie.

Z tych Spółek zapisanych w sądach handlowych jest 80, zapisujących się 5; jedna jest tylko niezapisana i to w Strzelnie.

Spółek pożyczkowych jest 78, spożywczych (sprzedających węgle, żywność) 8, i to w Poznaniu i Gnieźnie dwa Ule i reszta na Górnym Szląsku, gdzie tylko są Spółki spożywcze. W Gniewie upadła Spółka spożywcza przez nierzetelność i nieumiejętność członków Zarządu.

Po miastach jest 74 Spółek, po wsiach 12; z tych przypada na Prusy Zachodnie 10 i na Górny Szląsk 2; w Księstwie nie ma dotąd żadnéj Spółki w wsi.

W 50 Spółkach, z których posiadał Patron sprawozdania, było z początkiem 1876. r. członków 10,479; fundusz żelazny tychże Spółek wynosił 1. stycznia rb. 111,115 marek. Udziały członków 816,762 mrk., własnego kapitału, który się w Spółkach składa z funduszu żelaznego i udziału członków, posiadały razem 1,027,877 m. Obcego kapitału, składającego się z depozytów i z pożyczek zaciągniętych, posiadały 3,701,305 marek. Stosunek własnego do obcego kapitału był, jak 1. marka do 3. marek i 60 fenygów.

W Banku Włościańskim było 31. grudnia 1876. roku 218. weksli, nadesłanych od 41 Spółek, na które Spółki odebrały z Banku 240,871 marek.

Z tych 86 Spółek należało do Związku tylko 26, cząstka niesłychanie mała przy tak wielkiéj agitacyi, ażeby wszystkie Spółki do Związku zapisać.

Choć nie należą wszystkie Spółki do Związku, Patron, pełen poświęcenia, dokładający z własnych dochodów do kosztów patronatu, odwiédza je, przegląda im kasy, rewiduje rachunki, spisuje inwenturę.

Według sprawozdania zwiédził Patron w ciągu 1875. roku 28 Spółek; z tych należy do Związku tylko 8, a 20 było takich, co korzystały z usług Patrona, a do kasy związkowéj ani szeląga nie wniosły.

Gdy mówimy o Patronie, dodajemy, że z wyjątkiem 3 odbywał na 28, zwiédzonych przez siebie Spółek, w 25 Spółkach rewizye, z których każda trwała 2—3 dni; że daléj, gdzie było potrzeba Spółkę zorganizować, wykazać

stan majątkowy pod względem inwentury, uczyć zarząd, jak ma książki prowadzić, spisywać inwenturę, układać rachunek roczny, bawił 5 — 14. dni.

Około 5 Spółek zwiédził na rok dwa do trzech razy. W ciągu zeszłego roku założył trzy nowe Spółki: w Raszkowie, Lubawie, i Serocku; wszedł zaś w stosunki o założenie Spółek w Licbarku, Ujściu i Witkowie — nie licząc już korespondencyi na setki, innych trudności i kosztów, których mu nikt nie powróci.

Wymownie to świadczy o zabiegliwéj i sumiennéj pracy szanownego Patrona, o pracy, o któréj dobrych owocach, ani chwili wątpić nie należy.

Z sprawozdania Patrona za r. 1875. wyjmujemy w dalszym ciągu następujące ciekawsze szczegóły. Nadmienić wszakże musimy, że liczby niżéj podane nie odnoszą sie do wszystkich Spółek, ale zaledwie tylko do pewnéj ich części. W żadnym kierunku nie można sobie przedstwiać stanu Spółek tych w cyfrach, bo cyfry sprawozdania są bardzo niedokładne i poprzerywane. Nie jest to oczywiście wina Patrona, ale Spółek samych, które widocznie lekceważą sobie, czy ogół zna dokładne cyfry o stanie Spółek, czy nie. Patron prosi, pisma publiczne proszą o to, ale któż tam na to uważa, wolimy „staropolskim ojców zwyczajem“ spać, aniżeli — myśleć.

Członków jest przeszło w 50 Spółkach z 1874-na 1875. r.: 7757; nowych przybyło w ciągu 1875. roku 1400, zmarło 104, wystąpiło 442, wykluczono 245; na rok 1876. przeszło 9,599.

Podług zawodów było w 36. Spółkach właścicieli większych wsi i folwarków 387, dzierżawców 146, gospodarzy wiejskich i chałupników 2740, z własnością i nieruchomością 1127, bez własności i nieruchomości 1008, z własnością i nieruchomemi kapitałami 951, bez majątku 832. Szkoda, że tylko pierwsze trzy rubryki dają jakieś pojęcia o zawodzie, a przy drugich nikt zawodu członków wymiarkować nie może. Dobrzeby także było, gdyby były osobne zestawienia liczb członków, co po wsiach i tych, co w miastach mieszkają. Powyższe cyfry dają oczywiście niedokładny obraz udziału rozmaitych stanów społecznych, bo z Spółek brak wszelkich liczb.

Od depozytów płaciły Spółki od 3 do 7%; 3—5% płacono w 1 Spółce; $3\frac{1}{2}$—6% w 1 Spółce; 4—5% w 5 Sp.; 4—6% w 2 Sp.; 4—7% w 1 Sp.; 5—6% w 26 Spółkach. Średnia stopa procentu od depozytów wynosiły w 36 Spółkach 4 — $5\frac{1}{6}$%. (U nas jest ona wyższą. P. R. Z.)

Od pożyczek brały Spółki procentu od 6—10%. W 5 Spółkach brano 6—7%; w 3 Sp. 7—9% w 24 Sp. $7\frac{1}{3}$—$8\frac{1}{3}$%, w 1 Sp. 8—9%, w 1 Sp. 8—10%. W 3 Spółkach postawiono za zasadę brać 3% nad dyskonto banku rządowego. Średnia stopa procentu od pożyczek w 34 Spółkach wynosiła mniéj więcéj $7\frac{1}{7}$—$8\frac{1}{2}$%, z czego

Rachunki spółek zaliczkowych za miesiąc listopad 1876.

Stan bierny

Spółka zaliczkowa w	Udziały (z końcem miesiąca) zł.	ct	Fundusz rezerwowy (z końcem miesiąca) zł.	ct	Wkładki oszczędności: Stan na początku miesiąca zł.	ct	Włożono w ciągu miesiąca zł.	ct	Wyjęto w ciągu miesiąca zł.	ct	Stan z końcem miesiąca zł.	ct	Pożyczki zaciągnięte: Stan na początku miesiąca zł.	ct	Zaciągnięte w ciągu miesiąca zł.	ct	Spłacone w ciągu miesiąca zł.	ct	Stan z końcem miesiąca zł.	ct
Białéj	9.844	85	738	.	19.048	61	2.011	50	1.030	.	20.030	11	12.800	.	3 000	.	2.100	.	11.900	
Busku	9.549	50	953	97	1.087	46	203	52	93	22	1.197	76	7.163	.	115		.		7.278	
Bóbrce	2.288	10	430	43	1.070	65	6	50	7	.	1.070	15	10.820	.	3.180	.	3.120	.	10.880	
Brzesku	22.135	57	631	84	34.725	41	3.721	25	7.728	31	30.718	35	1.000	.	.	.	.	.	1.000	
Glinianach	2.721	80	222	.	28	.	.	.	.	.	28	.	2.000	.	.	.	.	.	2.000	
Lwowie (Tow. zal.)	76.503	49	6.123	28	140551	17	34.981	16	48.085	85	127446	48	67.376	.	19.840	53	14.645	.	72.571	
Sokalu	7.838	06	210	12	4.549	78	100	.	390	33	4.259	45	23.440	46	4.500	.	4.629	44	23.311	
Stanisławowie (Bank zal.)	75.383	61	2.586	68	146591	85	9.996	14	22.568	35	134019	64	15 095	.	.	.	1.395	.	13.700	
Stanisławowie (Spar. & Cred. V.)	5.155		391	.	.	.	4.609	78	600	.	4.009	78	.	.	.	.	.	.	.	
Tyśmienicy	14.648	49	1.464	67	10.488	63	139	50	.	.	10.628	13	35.055	.	.	.	800	.	34.255	
Wykotach	878	97	45	.	862	99	483	33	.	.	1.346	32	4.600	.	.	.	200	.	4.400	

Stan czynny

Spółka zaliczkowa w	Odsetki (z końcem miesiąca) zł.	ct	Reszta *) pozycyi stanu biernego (z końcem miesiąca) zł.	ct	Pożyczki udzielone: Stan na początku miesiąca zł.	ct	Spłacono w ciągu miesiąca zł.	ct	Udzielono w ciągu miesiąca zł.	ct	Stan z końcem miesiąca zł.	ct	Koszta założ. ruchomości i adm. (z końcem miesiąca) zł.	ct	Reszta *) pozycyi stanu czynnego (z końcem miesiąca) zł.	ct	Gotówka (z końcem miesiąca) zł.	ct.
Białéj	3.597	66	124	64	42.999	39	2.313	60	2.865	.	43.550	79	1.382	76	14	40	496	97
Busku	1.972	46	.	.	19.134	50	911	52	1.250	.	19.472	98	866	38	.	.	512	33
Bóbrce	.	.	.	.	14.043	90	727	70	629	.	13.945	20	144	.	303	80	275	68
Brzesku	6.045	09	1.179	09	61.362	55	10.204	27	8 104	.	59.262	28	70	18	2.368	50	908	98
Glinianach	574	06	.	.	4.570	37	368	82	907	.	5.108	55	303	54	72	50	61	27
Lwowie (Tow. zal.)	22.389	23	51	17	298.182	48	47.451	18	43.895	38	294.626	68	8.585	36	1.855	30	17	84
Sokalu	2.567	18	207	83	37.065	79	917	01	692	.	36.786	78	419	04	396	83	791	01
Stanisławowie (Bank zal.)	21.912	70	.	.	226.618	12	46.148	08	50.826	.	231.296	04	.	.	.	.	7.719	86
Stanisławowie (Spar. & Cred. V.)	289	59	.	.	.	.	.	.	9.110	.	9.110	.	.	.	.	.	132	78
Tyśmienicy	.	.	.	.	64.471	84	4.628	50	4.665	.	64.508	30	.	.	.	.	748	70
Wykotach	350	90	.	.	6.432	11	1.281	80	1.738	.	6.888	31	73	70	.	.	59	18

*) W téj rubryce należy umieszczać wszystko, co od ogólnéj sumy bilansu surowego pozostanie po odtrąceniu kwot z rubryk poprzed[illegible]

widać, że członkowie posiadają nie bardzo tani kredyt. (U nas jeszcze droższy. P. R. Z.)

Wysokość pożyczek była rozmaita. Najniższe pożyczki dają, Toruń i Golub, bo już od 5 marek; najwyższe pożyczki udzielają, Poznań — 12,000 m., i Spółka starogarska w Prusach Zachodnich 15,000 m. Najniższe pożyczki udzielano w Mixtacie od 8. m.; w 5 Spółkach od 9. m.; w 2 Sp. od 12. m.; w 15 Sp. od 15 m.; w 1. Sp. od 16. m.; w 1 Sp. od 18, m.; w 2 Sp. od 24. m.; w 4 Sp. od 30. m.; w 1 Sp. od 45. m.; i w 1 Sp. od 51 marek. — Najwyższe pożyczki udzielał Starytarg 15,000 m.; za nim idą Poznań (Towarzystwo pożyczkowe) z 12,000 m.; Inowrocław 11,700 m.; w 4 Spółkach wynosiła najwyższa pożyczka 9000 m.; w 3 Sp. 6000 m,; 5460 m. w 1 Sp.; 4500 m. w 1 Sp,; 3000 m. w 6 Sp.; 2400 m. w 2 Sp.; 1800 m. w 3 Sp.; 1600 m. w 1 Sp.; 1500 m. w 3 Sp.; 1050 m. w 1 Sp.; 600 m. w 1 Sp.; a w Ulu gnieźuieńskim dawano 60 m. najwyższéj pożyczki.

Organami publicznymi był „Przyjaciel Ludu“ w 38 Spółkach. „Orędownik“ w 20, „Dziennik, Pozn.“ w 20, „Gażeta Tor,“ w 7., „Kuryer Pozn.“ w 3., „Tygodniki“ rządowe (Amtsblatty) w 3 Sp. — Czempiń miał za organ „Ostdeuczerkę“ — a Kostrzyn „Dziennik Pozn.“ i „Posenerkę“, zapewne dla tego, pisze „Orędownik“, że pisma te nie są wcale tamtejszym członkom, ani z miny ani z czupryny znane.

W końcu podajemy w tabelce porównawczéj stan spółek wielkopolskich i naszych. Marki przyjmujem według imiennéj wartości, po 50 ct. w. a.

	Liczba towarz.	Liczba członków	Udziały		Fundusz rezerwowy		Kapitały obce		Stosunek kapitału obcego do własnego	Pożyczki udzielone w r. 1875.		Stan udzielonych pożyczek z końcem 1875.		Obrót ogólny	
Galicya	90	18.603 *)	1.196.773	99	88.209	45	2.533.484	46	1·97 : 1	7.071.385	39	3.717.422	34	21.691.573	99
Poznańskie Prusy i Szląsk	86	10.479**)	408.381	—	55.557	50	1.855.652	50	3·6 : 1	***) 7.872.886	63	2.259.647	62	19.855.158	42

*) W 68 towarzystwach bez Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, które liczy 15.133 członków.
**) W 53 Spółkach.
***) Cyfra ta większą jest, niż u nas, bo pożyczają tam tylko na 3 miesiące, stąd kapitał 4 razy do roku się obraca.

Ruch Stowarzyszeń.

Towarzystwo zaliczkowe w Białéj zalega z podatkiem za r. 1875. i 1876. z kwotą 146 złr. 59 ct. Otóż p. starosta Hild w Białéj ściągnął z téj kwoty 71 złr. 59 ct. za pomocą egzekucyi, przeprowadzonéj przy asystencyi dwóch żołnierzy u dyrektora tegoż Towarzystwa p. Fr. Wyspiańskiego w jego prywatném pomieszkaniu! Fakt ten podajemy do wiadomości, jako ilustracyą nietylko, jak rząd naszym Towarzystwom „sprzyja“ — ale i jak bezprawnych, a gwałtownych przeciw nam używa represaliów. Wedle §§. 34 i 87 ustawy z d. 9. kwietnia 1873. D. p. p. 70. ulegają członkowie dyrekcyi tylko karom pieniężnym do 100 złr., co na karę aresztu zmienione być nie może, jeżeli nie doręczą władzom statutów, wykazów, bilansów i t. d., jak §. 14. i 22. (al. 3.), 34. (al. 2.), 35. (al. 1.), 49. 61, do 69. 71. i 77. (al. 3). Nigdzie zaś w całéj ustawie nie czytamy, aby członkowie zarządu podlegali jakiéjkolwiek egzekucyi za stowarzyszenie. Ustawa zaś egzekucyjna z r. 1855 (Dod. do rozp. kr. dyr. skarbu nr. 65.) mówi wszędzie jedynie o podatkującym — a w tym wypadku podatkującém jest Towarzystwo, a nie p. Wyspiański. W obec tego postępowania władzy egzekwującéj podatki w Białéj, które uważamy za bezprawne i noszące znamiona gwałtu, dokonanego na osobie p. Wyspiańskiego sądzimy, że p. W. powinien w drodze właściwéj wnieść zażalenie, a zarazem powinna dyrekcya Towarzystwa w Białéj uwiadomić Patronat urzędownie (wiadomość tę otrzymaliśmy w drodze prywatnéj), aby tenże poczynił stosowne kroki u Namiestnictwa, któreby nas chroniło przed takiém nadużyciem władzy, bo gotowo kiedyś przyjść do tego, że władze użyją wreszcie i III. stopnia egzekucyjnego i sprzedadzą któremu z dyrektorów surdut celem pokrycia zaległych u którego Towarzystwa podatków.

Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie. Wskutek wiadoméj uchwały Towarzystwa krakowskiego, uchwalił Rudeński oddział Towarzystwa gospodarskiego, poczynić przez swoich członków stosowne kroki na przyszłém walném Zgromadzeniu tegoż Towarzystwa, celem rozszérzenia jego działalności i w celu obmyślenia środków powiększenia liczby jego członków.

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie. Polemika w inseratach (patrz Nr. poprzedni) trwa daléj — lecz z żalem przyznać musimy, iż coraz więcéj słuszności po stronie „interpelantów“. Radzimy rzeczy téj nie puszczać płazem — a mamy prawo — i z prawa tego korzystamy, wzywając każdego z członków dyrekcyi Towarzystwa krakowskiego, mianowicie p. Józefa Kicińskiego, Nikodema Lenczewskiego i Ignacego Nowickiego, aby nam sprawę w „Związku“ wyjaśnili, bo inne Towarzystwa słusznie są zaniepokojone i domagają się, aby pod płaszczykiem naszéj, do jawności zastosowanéj zasady, nic się nie działo „po za kulisami!“ Idzie tu o uczciwe imię wszystkich nas razem i każdego w osobna.

„Spar- u. Creditverein“ w Stanisławowie, o którém wspominaliśmy w Nr. 42, rozwija się pomyślnie, jak dowodzi umieszczony dziś rachunek za pół miesiąca.

Ze zbliżającym się nowym rokiem upraszamy o odnowienie prenumeraty i uiszczenie zaległości.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.   I. Związkowa Drukarnia Hotel Żorża, we Lwowie.